

Ná Artykuł O Iezuitách,

Ziádu Sedomierskiego/czytány w Wi-
ślicy przed Krolem J. M. y Senatem/y
Szláchta á Rycerstwem od Posłańcow
tegoż ziádu/ trzynastego dnia Wrze-
śnia/Roku Páńskiego/ 1606.

Odpowiedź

X. PIOTRA SKARGI Societatis Iesv,
Czyniona ná Kazániu, támcze w Wiślicy,
przed temiż stany, siedmnastego dnia
tegoż Mieściacá y Roku, 18. Nie-
dziele po Świątkách.



W K R A K O W I E,
W Drukárni Andrzeia piotrkows-
czyka/ Roku Páńskiego: 1606.

Handwritten note: Com. Q 5616

Beati estis cum maledixerint vobis homines,
& persecuti vos fuerint, & dixerint omne ma-
lum, aduersus vos, mentientes propter me.
Gaudete & exultate, quoniam, merces vestra
copiosa est in cœlis.

Matth: 5.

Beati eritis cum vos oderint homines, & cum
separauerint vos, & exprobrauerint, & eiecerint
nomen vestrum tanquam malum, propter Fili-
um hominis. Gaudete in illa die & exultate:
ecce enim merces vestra multa est in cœlo.

221915-6v





Ná Artykuł O Iezuitách,

Ziázdu Sedomierskiego, czytány w Wislicy
przed Krolem J. M. y Senatem, y Szlachtą, á
Rycerstwem, od Posłańcow tegoż ziázdu,
trzynastego dnia Wrześniá, roku
Páńskiego, 1606.

Odpowiedź

X. PIOTRA SKARGI Societatis IESV,
Czyniona ná kazaniu, támsze w Wislicy, przed temiś
stany, siedmnaściego dnia tegoż miesiąca y ro-
ku, 18. Niedziele po Świątkách.



W Szrode przešla / sty-
felisiny przed Krolem
J. M. y Senatem / y
Szlachtą / á Rycer-
stwem Korony tej / iá-
wne y głośnie czytanie /
posłańcow ziázdu Sedomierskiego. W
ktorym włożony też iest artykuł ná Ie-
zuitę: to iest / ná nas ludzkie zákonne So-
cietatis IESV, y duchowne slugi Krolá

J. M. y wſzytkiey tey Korony do zbawienia / ácz naniſſe / pomocniki / zdaná porządnie y ſławnie do tego Królestwa wezwáne / oſádzone / y práwy y przywileymi opátrzone / y duchownemi koſcielnemi wolnoſciami nádáne. A w tym to ártýkule / bez pozwu / bez pytánia / bez przekonánia y dowodow / bez ſádu żadnego / nákazánia nas / zloczyncom / łotrom / y meſzoboycom / y zbódniom nie pozcíwym właſne / potępiéſia / y ſromotnie z Królestwa wygánia / y na śmierć Ktora ciuilem zowia / zdawáia. My tu obecni będąc / y do Boga y niewinnoſci wzdycháiac / á nie przeſłanieniem ále záwſtydzeniem ſtrápieni : wolamy do Pána Boga / áby odpusćił tym Ktorzy niewiedza co czynia. A iednak ſie boiać / ábyſmy zla ſława / Ktoſey ſie y Apoſtol s. ſtrzedz nam każe / Kogo od prawdy Boſzey / Ktora roznosi / nie odráſili : o te poćieche ná ten czas / pokornie was ſłucháczow náſſych proſim : ábyſmy co ná te pomow y odpowiedzić ná tym kazaniu mogli : gdyż ſie milczec ſynom / o Krywemátki ſwey / Ktora nas w duchu wrodziła / w tak iáwney y wielkiey doległoſci

2. Cor: 8.

głosci iey/nie godzi. Wszak do kazania
też służy / oczyszczenie káznodzię y nau-
ki ich / wedle słow onych Páwła święte-
go: Pokim iest Apostolem y káznodzię, *Ucz- Rom: 11.*
cze posługe moie: to iest / zelić iey nie do-
puszcza. Bo zeli ony náuczyciel / poży-
tku duchownego słucháczom swoim do-
serca nie puszcza. y niechce tenie Apo- *i. Tess: 2*
stol / aby mu kto przygániał / nie było
o iaki blad w náuce / ale y o pochlebstwo /
y o lákomstwo / y o prozne sławy ludz-
kiey prágnienie. Służy do kazania y
obroná prawdy / ná ktorey pomoc duś
ludzkich záwiślá: aby złym wdaniem /
škody w niey nie było. A zwlászczá gdy
się wielom krzywda dzieie / ktorym slugi
duchowne ich y oyce / iá / wypedzáia / o-
dzieráia / y zábiáć chca. Służy náko-
niec do kazania / odkrywánie chytrosći
wilków / gdy gospodarze do tego náma-
wiáia: aby psy swoje od owiec odganiá-
li. Co wszytko ten ártýkul w sobie ma.
Bo w nim káznodzieie Ewángeliey zel-
żeni sa / y prawda potwarza zácmiona
iest: y wielom się krzywda dzieie / gdy im
Oyce duchowne ich wymiáráia / a wilcy
się ná dobre stroże owiec Bożych zma-
wiáia. Z słow ártýkulu tego poznác / iż
A 3 nam

nam cztery wotry žádáia / á siedmja nas
plag karza.

Ná pier-
wsá wi-
nf.

Piernýsa winá tá iest: iz sie w správy swie-
ckie ná dworze K. I. M. y publiczne wdawamy.

Točby byl wlasny wystepok prze-
ciw powołaniu nášemu / y zakonney pro-
fessyey nášej. Od swiátásmý vciekli / y
oným pogardzili: á zás sie wracáe do
spraw ieg mamy? Nie day Bože. smierci
by to byla duchownych zabaw nášych /
ná ktorych z serca polegamy / prosac
Pána Boga / aby smý sie ná zad nie ogla-
dali / zá plug sie Boží vlawšy. Ludzie
do wzgardy swiátá pobudzác winni-
smý: á sami w iego sprawách brodzié
mamy? Nie przyšli smý zá stráža Bo-
žka / do ták złego summienia y zápámie-
tánia lástki Božey / ktora od swiátá
wyrwáni iestesmy. Ogladamy sie y ná
osobliwce ná to pišane reguly y konstitut-
cye náše / ktore nam tego plnie y pod
Parániem zákázna.

Luc: 9.

Zakonna nášá Regulá táka iest.

Summar.

Reg: 45.

Vt plenius possit Societas rebus spirituali-
bus, iuxta suum institutum, vacare, quoad eius
fieri poterit, à negociis secularibus abstineat,
(qualia sunt, testamentariorum vel execu-
torum, vel procuratorum rerum civilium, aut id
genus

genus officia) nec ea ullis precibus adducti ob-
eunda suscipiant, vel in illis se occupari sinant.

Ná polské tále.

*Aby zupełniey zakon náš wedle swego
przedstawienia duchowieństwem się iako
namiecy może zabawiati: spraw się świeckich
niechay strzeże, (iákie są exekutorow okolo te-
stamentow, ábo prokurácye rzeczy świeckich,
y inne posługi tákie:) aby się do nich żadna pro-
sba namawiać nie dáli, ani ich ná się bráli, ani
się iemi bawili.*

Do tego iest y

Canon congregationis Quintæ Ge- Canon re- neralis Societatis Iesv Romæ.

Ut ab omni specie mali abstinence, & que-
relis, etiam ex fallis suspicionibus prouenienti-
bus, quoad fieri poterit, occurratur: præcipitur
Nostri omnibus in virtutæ sanctæ obedi-
entiæ, & sub pœnâ inhabilitatis ad quæuis officia,
& dignitates, seu prælationes, vocisq; tam acti-
uæ quàm passiuæ priuationis: ne quispiam pu-
blicis & secularibus Principum negociis, quæ
ad rationem status (vt vocant) pertinent, vlla
ratione se immiscere, nec etiam quantumuis
per quoscunq; requisitus, aut rogatus eiusmodi
res politicas tractandi curam suscipere audeat,
vel præsumat. Idq; seriò commendatur supe-
rioribus ne permittant, Nostros iis rebus vlllo
modo implicari, & si quos ad eas propensos
animad-

animaduenterint, eos loco mutandos quamprimum procurent, si alicubi sit occasio vel periculum se eiusmodi implicationibus irretiendi.

Item.

Can: 11.

Diligentissimè cauendum est, ne Nostri cum detrimento spiritualis boni, & religiosæ disciplinæ, sese in familiaritatem Principum infinuent: nec aliis negociis sæcularibus, licet rerum particularium, ad consanguineos, amicos, vel quosuis alios pertinentibus, occupentur, (nisi forte interdum iudicio superiorum charitas aliud suaderet) vt à negociis huiusmodi tanquam à nobis alienis abstinentes, intra Nostri instituti limites, proximos Nostros iuuare conemur. Quapropter congregatio accuratè commendat R. P. Generali, vt pro sua prudentia, ea remedia adhibeat, quæ Nostros iuuent, vt secundum Nostri instituti rationem cum Principibus viris agant, & in hoc errantes Nostros, præsertim si superiores sint, necnon & qui per negociationes & intercessiones externorum, aliquid à superioribus obtinere procurant, iis pœnis corrigat, quas ad delinquentium emendationem & aliorum exemplum, in Domino conuenire iudicauerit.

A ná polské táb.

*Chcąc się y tego strzedz co się złym być zda,
y vchodząc semrânia z fałszywego domysłu po-
chodzą-*

chodzącego, ile może być zabiegając temu: re-
skazuje się naszym wszystkim, mocą świe-
tego posłuszeństwa, y pod karaniem nieposobno-
ści na wszystkie urzędy y przełożenia, y pod
utrata głosu na wybieranie, y na przyjmowa-
nie: aby żaden w świeckie y publiczne panow-
sprawy, ktore do zwierzchności albo iako mo-
wia ad rationem status słuza, nie przymie-
szywali się żadną miarą, by go nabórzy w tym
żadano y prosono, a rzeczy polityckich przy-
mować albo je sprawować nie śmiał. I poleca się
to przełożonym, aby tego nie dopuszczali, a na-
szym wpletąć się w tym nie dawali. A jeśli kto-
re do tego skłonne wpadną, zaraz im miejsce
niech odmienia, gdzieby iaki przystęp do takie-
go się w dawania zachodził.

A drugi Kanon ztym tak mowi:
Pilnie bierz się strzedz się potrzebą, aby się nasi z
utrata duchownych dobr y zakonney kárności,
w towarzystwo Panow nie wkradali, ani się
inemi świeckimi sprawami, choć powinnych
y przyiaciół y innych nie zabawiali (chyb aby to
mitość za dozwoleniem Stárszych wyciągali)
od spraw takich iako nam nieprzystoynnych u-
ciekając. wedle naszego przedstewzenia, y za-
mierzenia bliznim naszym pomoc daymy. y dla
tego zebranie to, pilnie poleca W. Oycu Gene-
ratorowi, aby wedle swey rostopności środki tak-
A s kie przy-

bie przykładat, ktoremiby naszym pomoc sie
dala, aby sie z Pány wedle naszego przedsie-
wzięcia obchodzili. A ktorzyby, a zwłaszcza
przełożeni, w tym błądzili, y te ktorzy przyczyn
świeckich osób do swoich Stárszych, chcąc co so-
bie v nich ziednać, szukają: aby ie tak karał,
iako by na poprawę y przykład innych nalepiey
być w Panu Bogu rozumiał.] Poty nasze
prześrogi y karność. Z ktorych po-
snać iako nam bżydkie być ma wdawa-
nie sie w posługi nam nieprzystoyne.

Cożá przyczyne y powab mieć mo-
żem do wdawania sie w rzeczy świeckie
w dworze? Podobno służyć światu / ie-
dnamy sobie beneficia / y prełatury / y bi-
skupstwa / abo dochody iakie pieniężne?
Nie doznaliśmy tego. na słońcu y chlebie
prześciliśmy / a w ubóstwie bez nagrody
żadney / duszom ludzkim służyć pragniemy.
Nie mamy dla czego światu służyć / kto-
rzy od światá zapłaty nie bierzemy / ani
tego szukamy / co świat obiecuje sługom
swoim.

Al ieslibysmy z woli ludzkom y dla
pożytkow cudzych w rzeczy świeckie w-
dawać sie mieli: poslibysmy na salone-
go / ktory sarty z siebie zdzierać / na dwu-
gic ie miece / a sam nagi zostać. Uciech
vmarli

umarli swoje umarle grzeba: á my ná Luc: 2
sládownia swego Chrystusa piñuymy/
á dla cudzych pożytkow/zbawienia swo-
go y porwolania nie naruszamy. Uciech
swietcy świeckich do pożytkow swych
wzywają/á nas z duchownych zabaw nie
wspedzają.

Mogłoby sie domyslać/dla czego
te przygane ná nas kláda. Nie widza
nas w Radzie Pañstwey y Senacie: nie
widza nas ná sadách/y ná świeckich v-
rzedách/kommissyách/y gránicách/y in-
nych: iákoż sie tedy w rzeczy świeckie
wdálem? podobno to dla tego mówią/
iż widza iáskawe oko ku nam Królá
pobożnego: iż widza iż drugdy z námi
rozmawia. y zátym mniemają iedni/
iż z nim o świeckich sprawách y wałan-
cyách namowy czynimy. á drugdy z te-
go rozumieją iż wiele im vprosić mozem.
y biegną zá námi drugdy/wdawájac
nas w takie swodie sprawy/z ktorychby o-
ni pożytek/á my przymowke y ohyde/y
škóde duchowienstwa swego/braćby-
śmy mogli.

Trzy prawdy okolo tego wyznáć sie
máją. Ta iedná: Ji Królewstie nabo-
ženstwo wynika ná powazenie slug swo-
ich ou-

ich duchownych : tego w nim ganieć nie
 Boga y kaplańska dostojność znaiący
 nie może. Lecz tego miłościwego ołtarza
 go na nas / na zbawienie onego samego /
 dla którego wezwani do dworu iestessmy /
 używamy : y na duchowne rady y prze-
 strogi / których y Królom potrzeba / o-
 biacamy : aby wedle Boga / y praw / y
 sprawiedliwości / państwo sprawował.
 Do takiego wspomnienia Królestwu wszy-
 tkiemu pożytecznego / nie mielibysmy
 przystępu w nielaskie jego będać y nie by-
 smy zbudować nie mogli. Wiele Na-
 thán y Gád Prorocy y Dawida sprawo-
 wáli / ku naprawie dusze jego / y pociechy
 wszytkiego Królestwa jego / gdy go do la-
 ski Bożej / z której mądrość na rzady do-
 bre wynika / y szczęście na wszytko Króle-
 stwo spada / przyprowadzali. Za takie
 kapłany przy Królach / mogłaby zawsze
 wszytka Korona p. Bogu dziękować.
 W świeckie polityczne sprawy my sie z
 Królem J.M. nie wdawamy. Bo to nie
 nasz rozum / ani sie tego uczy. Zamyśli-
 o zbawieniu swoim y ludzkim / y o naby-
 wania duchownych skarbow / to nasze
 rzemiosło. y mówim z Pánem swoim te-
 mu / żeby nas do polityczkich y publicz-
 nych

2. Reg: 17.
 & 12. & 24

nych spraw wyciągał: Quis me constituit Luc: 18.
iudicem & diuiforem inter vos? Nie siedzim
na sadach/ani granicach/ani na Kancel-
laryach: Dajcie nam pokoy.

A to druga prawda: iż dudy roz-
umieiac o lasce Pánskiej tu nam / wdaia
nas w przyczyney y prosby do Krolá
J. M. o wakancye y pożytki swoje. do
ktorych tak iest zapalczywe vbieganie /
izby sie dudy y piecuchom y mastale-
rzom Krolewskim klaniáli/by tam o po-
mocy swey poczuli. Zamytkać sie przed
nimi trudno / y grubo ie przyymowac
nie przystoyno. Jednak niech sami po-
wiedza/iako ie odprawuicm. Jam kilá-
kroć y ná kazaniach te odprawe ich opo-
wiadał. nie klamam przed Bogiem/y ci
co slyseli wyświadczyć nie mogą / izem
mowil/y ieszcze mowić beda: Nie chodź-
cie do nas o wakancye y pożytki swoje.
Macie wrzedy / Kancellarye / Sekretar-
rze; ná spowiedź do nas y duchowne po-
rady y poćiechy przychodźcie. Mysimy
sie vboſtwu oddali: á iako was bogate-
mi czynić mamy? My radzim každemu/
choć nie słowy/ale przykładem. to coſmy
sami uczynili: á iakoż przeciw ſtanowi
ſwemu/popychać was ná bogactwa/eko
re 19

1. Tim: 6. re są świółami dusz ludzkich / możemy y
swoim fundatorom niecsiny nigdy nie
ziednali / y mowićbyśmy im mogli: Nie
dla świeckiej odpłaty nādaliście żywo-
ność swojemu Bogu. w niebie iej pācz-
cie / y stamtad iej czekajcie: od nas mo-
dlitwy / y ś. ofiary / y wdzięczność nabo-
żną odnoście. Co nam z tego zápożyte
gdybyśmy ludziom świeckie rzeczy ie-
dnali / a swoim własnym duchownym za-
bawom škoda czynili? Iżali wspominki
y corruptię bierzem / abo brać ie możemy?
Iżali nie wiódzim / iż jednemu ziednawo-
by co / ieslibyśmy mogli / dziesięci gniwo-
nā sie / ktorzy o toż prosili / obracamy?
Nie ieszemy takimi głupcy / abyśmy bez
potrzeby obrać y odrzucić od siebie ser-
ca ludzkie mieli. y w tych ktorzymby sie
co iednāło / wdzięczność sie nie zawiody
nawoźcie. A nā coż tak ścieć? Cile day
Boże.

Pro trzecia prawda / iżbyśmy dngdy
rādzi dla sierot / wdow / ubogich / w-
trapiionych / wkrzywdzonych / wskodzo-
nych / onego Prorockiego przywołem za-
żywali / y do nich z Helizusem płaczac
4. Reg: 4. nād niedzich / mowali: Mogelić co po-
moc abo v Kroia / abo v Hermana / rad z
ochoro

ochota uczynie. A ktoby nam o to láiał?
A iednáť y rzadko y z bojáznia to czy-
niem / ná také sie wzgoršenia y zazdro-
ści y przymowki ogladáiac. Ja ná sie
powiem / ižem wiele iálmužin ná také v
Krolá J.M. Pánámego vprosil / y dzi-
wney hoyności iego y skłonności ná mi-
łošierdzie / doznałem y doznawam. Karz
cieš mie o to y wyswiecaycie od dwo-
ru. Člašy dworscy / škodlivem o nas
mniemáním nápoieni sa. Muiemáia
aby Pán dziećieciem byl / á wšytko czy-
nié miał o co proša. A gdy sie wy-
mawiamy á nie prošim / iedni sie gnie-
wáia / á dnužy rozumiecia žesmy im prze-
škodžili. Ale wolím ich gniew á predkie
ro nimi vpámietanie / á niechay nas w te
šwieckie sprawy nie wdáia / á poťoju
nam zákonmego nie psuia.

Dowiesć ná mie nie moga / ábych co ko-
mu vprosil : bo sie zá také v Krolá J.M.
Pánámego / wdzieczný y vdátnego nie
mam / á nim iest / áni býć chce. Jeden ie-
dnáť ná sie grzech powiem : Wožnicy
Krolá J.M. ktory mie kilánásćie lat
woži / y zemna sie v dworu estárzal / á ni-
gdy mie nie przewroćil / vprošilem wiel-
ke wáćancya ro župách / grošy 20. ná ty-
džen /

dzien/aby w starości głodem nie umarł.
Jeslim tym zgrzeszył / prośe odpuszcze-
nia. O moi Pánowie/ z zazdrości ábo z
heretyckiey wasni to ná nas kładziecie:
abyśmy sie w rzeczy y w rzady świeckie
wdawali. dowieść nigdy teğ nie będzie-
cie mogli. á przedzeyby zgubá nášego za-
konu nie przyspiałá / y nášey professyey
zaprzeczbyśmy sie (co nie dáy Boże) mu-
sieli: gdybyśmy ná świeckich zabáwách/
iáko ná mycie Mattheus siedzieli / y w
nie sie wdawali / y dawnobyśmy iuż w
pogárdzeniu v dworze zostáli.

2.
Druga wi-
ná.

DRUGA nam wine dáia / iż ná kázá-
niach nášych perswáduiem absolutum do-
minium. Ja ná kázaniu przesłego Sey-
mu tegom słowa w vsćiech nie miał: y
nie pomnie abych go kiedy używał: álem
czesto chwalił Monárchia/ to iest Jedyn-
nowładztwo. Chwale też y bárzo chwa-
le/ y teraz chwalić nie przestáie/ absolutum
dominium: ále w sámych tylo Pánu Bo-
gu/ktory sam w rządzie swym pobládzić
nie moze/ á rády y práwa ná okolenie mo-
cy swey nie potrzebuie. Z Monárchia
też/ iáka ma Kosciół s. Kátholicki/ nie
mniey wychwalam: iż w niey nalepszy
rząd iest/ y sprawowanie ludu y Krolestro
szczęśliwsze

szczęśliwse / niżli w Arystokracyey y Dy-
mokracyey / iako Theologowie y Dokto-
rowie nauczają. Lecz iż do Monarchiey
trudno naleść człowieka w dobroci be-
spiecznego / y w rozumie niemylnego / y
bez boiaźni odmiany iego na tyránstwo:
pożyteczniejszy jest rząd / zmieszany z tych
trzech do rządzenia sposobow. aby Mo-
narchia obtoczona była y Arystokracya
y Dymokracya : a Pan rada y prawem
określony był / żeby moc iego z blizgow
nie wylewała / a w rządzie nie błądził / y
tyrannem nie zostawał. To moja była y
jest nauka / ktora sie z Theologiey y z Do-
ktorow s. bierze. nie wstydze sie iey / y za-
dnego sie przeciwnika y wykrętacza słow
moich nie boie. O czym mówić na Sey-
mowych kazaniach stad mi przychodzi-
ło : gdym z żaloscia serdeczna / z miłości
ku oyczyźnie / z innemi baczniemi a pokor-
nemi / na rozervanie Seymow patrzył :
dla tego / iż Dymokracya sama wszytko
psuie : a kilka posłow / to co madrze y po-
żytecznie urządzono / rozervac / na szkoda
y upadek wszytkiego krolestwa / może.
czym zguba naszą / oto już we dzwoniach
następuje. wbron iey Boże.

Takie kazania w politykę sie nie w-
dawaie /

B

Barwida / ale ludzie przestrzegając / y ob-
wielkich grzechow / od niezgody / od se-
dycy / od zguby oyczyny odwodzac / po-
litykę do Theologiey naciągają. Która
sama jest najwyższa mistrzynia wszytkich
professiy y nauk. Bo naprzednieysza ona
sama odprawuje robote / do zbawienia y
szczęścia wiecznego prowadzac / Ktoiemu
wszytkie polityki / y inne nauki służyć ma-
ją. Ma swoje zabawe cięśla / Który dzie-
wo na dom gotuje / y w nie sie inny rze-
miesznik nie wdawa: ma swoje ślosarz /
który zamki y zawiasy do drzwi robi: y
mularz który kominy muruje / y garn-
carz który piece stawia: ale tych wszyt-
kich budowniczy dogląda / aby taki dom
stał / iako go on pierwey w głowie swey
postawił. Theolog y kaznodzięca może
nauczać o wojnach / o prawach / o rza-
dach / o sadach / o kontraktach / o policiey /
o oekonomiey / o Seymach / o radach lu-
dzkich / o kupiectwach y zyskach ić. tyle
ile do czci Bozey y zbawienia ludzkiego
potrzeba. A w piśmie s. v Moysesza y
Prorokow o tym nauk pełno / także v
Theologow y Summistow. Bo co iedno
ludzie na świecie czynią / y rozumieją /
wszytko ten koniec ma mieć: abyśmy kro-
lestwa

Iestwa wtecznego / na ktorym sie Theo-
log bawi / dostawali / a przeszkody do niego
odganiałi. Sam żołnierz wedzidla y w-
zdy y siodla nie robi : ale roztazuje iakie
ma być / aby sie na konia / y dobra iezde te-
go przydało. Różnódziecia y ksiadzmie-
cza w rekę nie bierze : ale naucza : iako im
słusnie y zbawiennie / y wedle Boga y
sprawiedliwości władać przedy mają.
Przeto niech nam nie przyganiacia / gdy
o Monarchiach / y rządach / y politykach /
z rzeczy y potrzeby zbawienney / na kaza-
niu nauczamy.

Jam Krolowi J. M. nigdy Monar-
chiczy absoluti dominij nie przycztał / y po-
chlebstwa woselakiego strzegłem sie za-
widy. Geste mu y czeste y iawne xpmi-
niania czynię : aby rady madych zaiywał /
swojemu rozumowi y skłonnościom nie-
dufał : aby Senat przeswiecny w swey
powadze miał : y stan Rycerski prawy y
wolnościami nadany / w swoich prero-
gatywach zatrzymawał / y wedle Boga
y sprawiedliwości panował. Kto ina-
czej na mnie mowi : niech wystapi. Ja
mam wшыtkiey Korony po sobie swiade-
ctwa / y iawna a nie pokatna nauka jest
moia / ktora iako y samego naszego Pana

Jezu Chryście spotwarzyć mogą / ale
dowieść fałszu w niey / y nieprzyystoyno-
ści iakiey / nie mogą.

POTRZECIENAM żądaia: Jż na tych-
że kazaniach, wolność, y porządki Rzeczy-
pospolitey ganiem. Wolności świętey /
y wyzwolenia od tyranstwa wszelakie-
go dusznego y cielesnego / obcego y do-
mowego / nigdy nie ganił: ale swawo-
la / nieposłuszeństwo / wśeteczność / nie-
karnosć / przewłoczna sprawiedliwość /
dla ktorey takie meżoboystwa / naiażdy
domow Szlacheckich / y inne wielkie grze-
chy y złości powstają / y wyuzdana smia-
łość paniuie: tem zawsze ganił / y ganieć
nieprzestane / po kim każnodzieia wafym /
a po ki milczec mi Pan Bog przez starşe
nie każe / a słabosć starosći dopusćci. Ga-
niłem też y ganieć prawa tey Korony nie-
ktore złe y niesprawiedliwe / wołaiac z
Iśa: 10. Prorokiem: Biada tym którzy stawią y pi-
szą prawa niesprawiedliwe. Bo złe pra-
wo gorşe iest niżli tyran / ktorego wždy
moc śmierćci wstaię. lecz złe prawo zawa-
ždy nad ludźmi tyrannizuie / y każdego
długo wciśka.

Ktore to są tak niesprawiedliwe pra-
wa / mało nie na każdym Seymie przypo-
minam /

minam / y o poprawę y wyrzucenie ich /
dla wielkiej obrazy Pana Boga samego /
y wciśtu ludzkiego / y przyśley pomsty Bo-
skiej / radze. y sami iuż / áby była korre-
ktura iurium, często zamyslać. O co ni-
gdyscie sie nie gniewali / ábo troche po-
semrawszy / prawdzieście wstepowali.
Już to piętnasćcie Szymon za panowa-
nia szczęśliwego Pana y Zrola naszego
odprawiło sie. Na każdym byłem po-
stem (ale nie ziednego powiatu) tożem
mówił / y przekładał: á takich ná sie iezy-
ków / y takiego karania y semrania nie-
których nie odniosłem / iáko ná tym osta-
tnim Scymie. Wszyscyście przyjmowa-
li y dziekowali / co sie z Boga y z czliwo-
ści ku oyczyźnie / y z miłości ku wam mó-
wiło: okrom heretyków. W kimie teraz
odmiána? Jam sie w prawdzie stárzał:
álem z láski Bożej zmysłow nie wtrácił /
á nim od rozumu odpadł. Stárym siły
cielesney vbywa: ale rozumney przyby-
wa. W tym rzemiesle káznodzieystkim
czterdzieści lat y cztery robiąc / co dzień
sie wždy przyuczam / ábych y ducha Pro-
rockiego / y miłości á gorácosci Aposto-
lskiej w kázaniu przymnażal / y w slo-
wiech ostrożności y rostopności wiet-

Ephes: 6. Sęy nabywaliprośac z Pławlem swietyym
w goracości serca mego / aby ch ták mo-
wił iáko potrzeba do czci Bożey / y
naprawy ludzkiego zbawienia. Ja w
prostości swey stoiey stylum kazania swes-
go / y wolności Apostolskiej y kapłan-
skiej w mowieniu dochowywam. W kim-
że odmiáná : w ludzích podobno / ktorzy
ná tym ostatnim Seymie byli / y w here-
tykách / y w niektórych Kátholikách zná-
czny nieśátek nástąpił. W niemam z te-
go / iż gdy Máiestat Bolewski niekto-
rzy z heretyków zwlászczá bluźnił / y ná
moc od Boga postáwioná powstáwáć /
y sedycye czynić poczelí : á my ná kázá-
niach gánić to / y ná uce Bożkiej y Apo-
stolskiej dosýć czynić musieliśmy ná nas
sie też tácy ludzie burzyć poczelí. By-
widy ták słowá náše iáko sie mowia roz-
nosili : mnieyby zálości było. Ale gdy
w Kámskawie iáwnym odmieniáia / przy-
czyniáia / porwarzáia / kogo to nie zábo-
li? W Brákuwie w dzień s. Janá ro-
ku tego / ná wyrodki / ktorzy oycowskiemí
dobremi słádami nie ida / przymowkém
Matt: 12. czynili : iż wedle słow Chrystusa páná ná-
Marc: 8. szego adulteri sá : to iest / iáko by z innych
oycow duchownym sposobem vrodzeni.
Bo nigdy

Bo nigdy tak cni Polacy starszy swoich
Brzolow nie traktowali. Oni z tego slo-
wa po wsey Koronie rozstawili / iſem
wſytki bekartami nazwal. A ia wist-
ſey nad Pana mego modestiey miec nie
moge / ktory takie tym slowem zarosty-
dzil. Co y Jakub s. uczynil / wſytkich Iaco: 4
adulterizowiac. Takie tu w Wislicy / po
kilatroc vpominalem / abyſcie ſie here-
tykom do zadney niezboznosci przyzwo-
leniem iakim / na to co iest przeciw Bo-
gu / y Kosciolowi / y sprawiedliwosci /
boiania ich / przywodzic nie dali. A ja
byſcie ie rozumem / laskawoscia / y cier-
pliwoscia / aby do krwie / wchoway Bo-
ze / nigdy nie przychodzilo / wchodzili:
Oni wielkim kłamstwem roznieſli / na
ziedzic tymie Sedomierſkim / y po nie-
ktorych powiatach / iz ia na krew rade /
y zabijac y bitwy braterskie zwodzic ka-
ze. O iako niewstydlive zmyslania y
matania y ohyda kazań y slowa Boze-
go / y spotwarzenie niewinnego starca.
Doznalismy w tych kilka lat wielka w
ludziech odmiana y sklonnosć sromotna
do kłamania y zmyslania / lekomierno-
ści / y wſelakiey nieuprzejmności y nie-
ſtatk. Boze przywiedz nas do pokuty.

POCZWARTE nam zádáia: Jż Ie-
zuitowie tumulty czynia, y do sedyciy ludzie
pobudzáia. Ná to dowodom prágniem:
gdzie / kiedy / y iáko te tumulty y sedi-
cye podnosim? Prozne słowa / szczera
pomowá / ábo po prostu potwarz. Tu-
multami podobno zowia zburzenie kílá
ich zborow / á zwlászczá tego roku w Po-
znaniu. Ná co nigdy Jezuitowie nie
rádzili / áni pobudzáli / y słowa iednego
ná kazaniu y w skólách do tego nie przy-
kládáli. y owšem studentom swoim / pil-
nie y pod karaniem zázázowali záwždy /
y zázázuiá takieg wseteczeństwa. Stá-
ráli sie z wielká pilnosćia Zborownicy /
áby czego takiego ná nas dowiesć vrze-
downie mogli: ále y żadnego studentá
nášego w tym przekonać / nie było po-
dobno.

O sedicye ná nas ábysmy ie czynili/
wietřa iest y srořřa przymowká. Wie-
my iż sedicya iest / semrania / znowy /
sprzysięzenia / y powstania ná vrząd od
Bogá postáwiony / y ná Krole y Pány
práwnie y vrzedownie ná zwierzchnosći
Božey osádzone: iáko Pismo mowi o
Chore / Dátan / y Abiron: iż uczynili se-
dicya / y byli sedicioři, bo ná Moyžesá v-
rzedniká

rzedniká swego/od Boga dánego/pow-
 stáli / y nań lud poburzyli. Wielki to
 grzech / y nowa plaga od Boga / to jest
 západnicím zemie pokarány. My ná
 kazaniach y wšedzie vrzedy czcim / y nie
 tyio Bosta y Apóstolska / ále y reguly
 swoley vstáve pełnim. w ktorey nam ká-
 znodzieiom rozkazuia : abyśmy ludzie do
 vczecenia vrzedom Božych y poslušná-
 stwa wiedli y vpomináli. y niht dowiešć
 tego nigdy ná nas nie može / abyśmy co
 přeciw vrzedom y máiestatowi mowali
 y czynili : y owšem y přymáwiać ná ka-
 záníu pánom miánovicie nam zákazu-
 ia / y tego nas B. Ignácius náš Pátry-
 árchá náuczyl. O niebožetá / ktorzyscie
 ten grzech wielki ná nas nápisáli / o-
 tworcie ná sie oczy swe. Nie sedicyámi
 rzeczynáchylone wspierác sie máia : g dzie
 nie rády mádie y dobre / ále wrzastí y mie-
 šáne glosy / ludzi vprzeynych / prostych /
 předko wiernych / y nicostroznych / dekre-
 tá y wyroki czynia : á dwa ábo trzey ná-
 dymácze / co chcą / y iáko chcą / tak ie piša.

Rom: 13.

1. Petr: 2.

Reg: Cō-

cionato-

rum 10. &

12.

B s

O kará-

O karaniu Iezuitow.

S Jedm frogich plag cieſkich y ſro-
 motnych ná nas kláda / y ſkazuia.
 Ali ná každá odpowiem: ſpytam ich o
 kilá rzeczy / z rozumem y wſytká ſprá-
 wiedliwoſciá w tym karaniu wależace:
 iáko ſie w nich poczuć nie mogli: **Wla-**
7. **przod:** Jáko tych karza / o ktorych ſadu/
 áni wyſpytania / áni dowodu żadnego
 nie mieli: y Poganie Rzymſcy takim ſie
 grzechem bzydzili. Jeden mowi w Dzie-
Akto: 25. **łách Apokſtolſkich okolo s. Páwła Jeſtus**
ſtároſtá: Non eſt Romanis conſuetudo, da-
 mnare aliquem hominem, priuſquam qui ac-
 cuſatur praſentes habeat accuſatores, locumq;
 defendendi accipiat, ad abluenda crimina. **Wá**
Polſkie táł: Nie máia tego zwyčaiu Rzy-
 miánie, áby potepiáć kogo mieli (ná karanie)
 ázby obwiniony miał obecne obżáłowniki, y
 miał czáſ do oczyszćienia ſie z grzechow zá-
 dánych náznáczony.] Jeſli y Pogan bá-
 cznych tey Przywody nie było: á iáko ſie y
 Chryeſćian náydowáć ma: **W táł to ma**
być po Żydowſku: zábiy / zábiy. **Slu-**
chaymy wiády pierwcy / iákie náń ſa do-
wody / y iáko ſie ſpráwi o to co mu záda-
ie. By

sa. By ysámego dyabla obwiniono: tedy
iednák pytała o dowody nań: Wołała:
wtrzym. á Pilat mówi: o co? co z tego
wcznił: dowodźcie nań. Wstydzmy się
widy tego pogánstwa.

2
Atemu spytam / iáko się oni ná abso-
lutum dominium, ktore się pospolicie w ty-
ráństwo obraca / y bez práwa bez sadu za-
bita / mówiac: sic volo, sic iubeo: wzdrygá-
ia / aby go nigdy nie było: á Rola J. M.
do niego wiódá: gdy bez sadu y práwa y
dowodow / ták srogo nas kárác káza: O
wolność się zastawia / á sami ná sobie
rowne / niewola kładą. A ktora wieśta
niewola być może / iáko iurisdiccy / prá-
wa / przywileie / duchownym y zakonnym
łamać / y one bez sadu potępiać?

3
Jeszcze spytam: czemu w grzechách
person nie miánuia / á w obec ná wszystkie
kárání kładą? Jezuitowie / prawi / ná
swoich kazániach / absolutum dominium
perswaduia / y w rzeczy się świeckie wda-
ia. 2c. Nie wszyscy widy káza: nie wszy-
scy ták ná kazaniu / iáko mienia / bładza:
nie wszyscy przy dworze mieszkáia: á iá-
koż ná wszystkie ten sromotny wyroć wy-
chodźć ma / ná terazniocyse y ná przyszle-
Miano

Mianowáchy kto zgrzeszył / á tego ká-
 ráć : á ná niewinne cudzych grzechow
 nie kłásć. Jesli X. Piotr przewinił :
 niech sam pokutnie / á dla niego świáci
 y niewinni brácia niech nie cierpia. Iza-
 li sie chca iádowitości równác Amáno-
 wey : Ktory ná zgubie iednego Márdo-
 cheusá nie przestájac / wšytek narod ie-
 go wygubić chciał ?

4. A tobych rad wiedział / dla czego tá-
 ka nierówność w swym wyroku máia : iż
 wietše iest káranie niżli przewinienie.
 Gdy sie w czym káznodzieia iáko czło-
 wiek potknie: nie kársa go / iedno poprá-
 wa ná drugim kázaniu / slowo za slowo.
 A gdyby wporny byl: milczeć mu kársa / y
 káthedre odeymnia. A tu czemu go bez
 wpmnienia Biskupiego y stáršych od
 dworu sromotnie wymiátaia : A nie ty-
 lo iednego sámeho / ále y inne tegoż záko-
 nu. Czemu onemu sámemu rewokowác
 ábo milczeć nie kársa ? Znáć iż przyczyny
 nie máš : Boby w nie Biskupi y stáršy
 weyżrzelí.

5. Nákoniec / iáko sie stwápić śmieli / ná
 ludzie w wšytkich pobożnych Kátholi-
 kow / w żadney nieprawości y występku
 niepodeyżrzáne : Ktorzy żywotem y náu-
 ká y

ka y vsługowaniem duchowny z vprzey-
mego serca / y bez iadnego swego poży-
tku / wszytkim do dobrego zbawiennego
pomoc iaka moga czynia / y praca y zdro-
wie swoje na pocieche bliźnich wylewa-
ia: Jako sie tak śmieie rzucili na zakon
po wssem świecie wstawiony / y meczeń-
sta krewia od Pána Boga vczczony / y
dziwna obrona iego z wielkich przesła-
dowania wyrwany y zachowany / y cu-
downie rozszerzony: ktory od tyle Pa-
pieżow vtwierdzony y pochwalony / od
wielkiego y powszechnego Concylium
Trydentskiego vczczony / ktory v Kro-
low y Pánow Kátholickich w poważe-
niu iest: ktory iedne reke vsługowania
swego / w rozmnożeniu wiary świętey y
cnot Chrzesciáńskich y zbawienia dusz
ludzkich na krolestwa stárowiádomé: á
druga na wszytkie Indye wschodné y za-
chodné y puldniowe rościagnal: Izali
to co Pan Bog szczepil / oni wytkorzenie
moga: Niewiem iakiego w tym bacze-
nia y śmiałości zázywáia / y na takie sie
y sromotné wzgárdy y wyganiánie za-
konu tego stwapiáia.

Pierwsze

Pierwsze karanie ná nas Kláda:

Wyrzucenie stomotne od dworu Krolá I. M.
Ná odpiáwe vezčíwa od dworu / z dobra
slawa y zbudowaniem bliźnich / bez po-
devrženia grzechu iákiego / ná který z
lásti Božey nie sluíym / bárzo rádzi ze-
zwalamy. Ciapierwey nas on mady y
prześlawny Krol Stephan ná posługi
duchowne swoie / y dworu swego / przy-
zwal: y zachowanie náše / fundacya še-
ści Collegia nášego zákonu wyswiád-
czył: y do samey śmierci posług nášych
duchownych wíywác nie przestał. Tá ię
pánování nášy do Szwecey ná kupie-
ctwo duś ludzkich / od mátki świetey pá-
mieci dzisieyšeğ Pána nášego M. przy-
zwáni / záplynali. Jesze w dzieciń-
stwie y mlodziuchny bedac y dorastáiac /
zámilował slugi swe Krolewie Szwedz-
ki. Czego mu y Krol oćiec iego / choć in-
šey religiey / nie génil / y sam Jezuitę
rad widział / y vezčil iáko slugi Božie. A
gdy syná tego iego wsadził Pan Bog ná
Krolestwo polskie: oddáiac nas od sie-
bie Krol J. M. y zreszley z láty kunam
cheći / kládać niechćiał. Bro J. R. M.
Káznodžicie obiera / y spowiedniki: niech
ná sie

ná sie sam wspomni / jeśli takie prawo
zmieść ná sobie może. Dzieciom to ty-
ło niedorosłym czynia / póki rozsądku
nie maia.

Nieśkamy v dworn i; nam kazano /
nie obieraliśmy sobie nigdy mieysca te-
go : iedno gdzie nas postawiło swiete
posłuszeństwo / tam stoim : iako żołnie-
rze / choć y tam gdzie gesta strzelbá biię :
póki nam postąpić nie kaza. Niech iedno
stinienie starszego y Krola J.M. będzie:
obaczy każdy z iaka sie ochota do komor-
ki porwiemy / y strawnego / y odwozu nie
prosiac / wszytkiego rádzi odbieżymy. Ja-
temu który mi te nowine przyniesie / y
suknia / będzie i moia / z siebie darmo. A-
bo my ná iakie dochody y wakancye straż
dworska trzymamy ? ábo nam smakuia
swieckie zamiești / y kłopoty / nábiegá-
nia / y niepokóie / y powołczenia / starym
zwłaszcza / których ná pracy / iako wóły
ná robocie w iármie domarzáia ? A
choć Jezuitowie uścapię od posług Kro-
la J.M. inni / izali w takichie zaszko-
ściach y szewranu nie beda ? Rzućcie sie
y ná inne takie / ábo zakonne / ábo kapla-
ny swieckie / którzy day Boie / áby wiersz
wam pócieche czynili. My sie tym z ser-
cáespo-

ca vspokoim/ á do dworu nie pomyslim.

Wtore karanie. *Cudzoziemce tey reguty, przed wyscieniem 12. Niedziel, wygnac, y vrzedy, iesli ich nie wypedza, tytiacem grzywien karac.*] **To cieſtko/ y nie sluſno.** Za-
den zakon w polſce ſie nie vrodzil: wſ-
ſytki ktore mamy/ z daru Bozego od cu-
dzoziemcow do kroleſtwa przyzwanych/
ſzczepione ſa. y ſame Biſkupſtwa / ktore
na przodku wiary Polaka zadnego nie
miały / poſci narod naſz na takie vrzedy
nie dorosl. Szczep polewaia aſ ſie do-
bze wkorzeni: á potym gdy wzroſcie /
przeſtaia. Wiech iedno ieſzcze w duchu
Societatis zakonu naſzego podroſciem:
malo nam bedzie poſtronnych potrzeba.
Ale zakon naſz y na tym ieſt od p. Boga
obdarzony / iz ſie miłoſcia vprzeyma ze
wſytkimi iezykami y narody wiaze / á
zgode wielka z nimi zachowuie. Ci kto-
re nam z Wloch/ ábo z Hiſpaniey/ ábo z
Niemiec poſylaia: nie ida na roſkoſy/ á
ni proznowanie / ani pieniedzy nabywa-
nie: ale z miłoſci ku bliſznim/ á moca po-
ſluſeńſtwa tu przyſzedſy / roboty nam
pomagaia / w Lekcyach Theologiey /
Philozophiey/ y inych naukach/ ktoremi
mlodz

mlodź polska w Bogu y w cnotách Chrze-
ściáńskich napawamy. y prácuia pilno/
y wiele ich ná tey roboćcie stárgáných po-
márto. Piękniebysmy im pláćili/ bysmy
je wyganiać z sromota mieli. O iákoby
to była dzika niewdzieczność? Do Aká-
demiey Brákówstiey/ zá moiey pámieci/
Biskupi Brákówscy Wlochow y Hispa-
now/ dla náuki rozsiéwánia przyzywáli/
y tysíacmi i im ná rok mytá postepowáli:
A nášym co dáćcież wiele was kóstiuiá?
tyle ile wol y kón. á pewnie z onemi w
náuce zrownáia / á w pobożności podo-
bno je przechodza / ludźie cni y świećci /
ktorych sie námiłowác dla ich cnoty y
cheći ku nášemu narodowi / y posłuszeń-
stwa drugdy cieśkiego/ nie móžem!

Tego czásu / przed kilkiem lat / dwa
zakony nowo sa z cudzoziemcow wpro-
wadzone do polski: Karmáidulski pustel-
niczy / y Kármelitáński bossy: á kto te-
mu przygánia? y owšem dziełuiem do-
brodzieiom ich / y nášym / iž nam pátro-
now x pána Boga/ y towarzystwa świę-
tego do duchowieństwa y pomocy Ro-
rony tey/ przyczynili. A ná náše z obcych
stron tak nálegacie/ iž y do wygániania
ich ser-

Ludou-
cus Ma-
sellus.

ich serce swoje skłonić śmieć: wiedząc
iż na robocie tylo szkolney synow waszych
w Kollegiach siedzą/ albo rządzenia za-
konnego pilnuia. Na niektóre się nasze
postronne domyślają/ iakoby narodowi
naszemu nie życzliwi / w iakie się traktat-
y około krolestwa wdawali. To wielka
omylka / żadnym świadectwem ani po-
dobieństwem nie wsparta. Maia oni
traktaty o tym/ aby nas dobrimi zakon-
nikami czynili / na posługi dusz ludzkich y
ćwiczenie młodzi. Na ktorey pracy y
zdrowia zbywają/ y nic za to nie odnośa.
Jeden y płaszczyz w Polskę dany / z Rzy-
mu do Polski odesłał. Przebranie ludzkie
do nas miłośnik wielki Polaków/ Gene-
ral nasz posyła / z ktorych mamy pocie-
chy/ y w naukach/ y przykładach pożytki
drogie. Raz w rok tylo prowincyało-
wie nasze cudzoziemcy/ Krolowi się J.
M. na czci oddania/ wklążują: a tego o co
w podeyżrzeniu są/ ani myślą. A ini/ kto-
re mamy postronne / albo nigdy Krola
J. M. nie widzieli/ albo z nim żadney ro-
znmowy nie mieli. O coż ie wyganiać?
iż nam dobrze czynią / y z dusze służą / y
zdrowia drugdy w tych krajach / w kto-
rych im

rych im powietrze nie służy / dla nas v-
tracáia. Drużdy sie z námi zstárzeli ná
cieścicy zakonui nášego robocie: á plá-
cie im ta sromota mamy / ktora Polaków
w cudzych ziemiách nie potyka: wśedzie
wczczeniu przemieściwáia / zwłasczá we
Włoszech / we Fráncyey / y indzicy / Pola-
cy nášy.

Obroć Boże oczy tych ludzi ná here-
tyki cudzoziemce / dušorozboyniki / ktore
tu wprowadzáia / zá mistrze kácerstwa y
skážce wiáry świętey / y rozsiwáczce nie-
zgody sąsiedzkicy. Takich y konfederá-
cya bronić chce. O rozumie wysoki. Te
wyganiaycie / ná te práwa tak srogie sta-
wicie. Podádza sie nášy cudzoziemcy
oycowie ná to: iż z nimi z Polški rádzi
wynida: byle sie Koroná od iádu takie-
go ošwobodzila / á narod náš / dušney za-
rázy nie miał. Nášych trocháby sie ná-
lážlo / á Niemcow / y Wlochow / y Frán-
cuzow / ktorzy lud náš kácerstwy zára-
záia / wiele setby z wielkim nášym do-
brym / wyszło. Niech y ná one cudze / sro-
gości takiego práwa vzywáia: ktorzy
Borone zdrađzáia / ábo pieniádze z niey
wynoša / y z námi w przygođách nie zo-

staia / y kupce domowe psuia / y chleb synom własnym odeymuia / y wrzedy zaśstepuia.

Trzecie káranie: *Fundácii Iezuitom*

nie przyczyniac.] A kto was w tym v-
slucha? Ktory Kátholik do czci Božey
goracy y máietny / y swemu zbawieniu
przyiaciel / tego wam pomoże: Tikt in-
ny ná wáßym takim práwie / ábo ráczey
ná tey páieczynie nie wwieźnie / iedno
mála mucha / iedno oná ślepota kácer-
sta / Ktora żadney wyslugi v pána Boga
dobrym uczynkom nie przyczyta / y iá-
mużna / iáko woda gásić ognia grzechow
swoich niechce: ten Ktory prágne áby
služba Božia w kóściolách wstawála / áby
náuki ginely / áby sie heretyctwo krze-
wilo / á ná iego fałßow odegnanie / rozu-
my sie nie ostrzyly: ten Ktory wiecznego
dochowánia služby Božey nienawidzi /
á do času tylo trwác iey káże / do takiej
rády wáßey przystanie. Lepiey / mowi
Chryfost. ieden swiety / Káplana do náuki ludzkiej
y sakramentow fundowác: niźli špital
nádáwác. Pilniey tego gódzie sie duße
karmia / y głod sie ich odgania / á niźli
gódzie ciádom iest pomoc. Krolowie Ká-
tholicy /

Tob: 4.
& 12.
Eccle: 3.

Chryfost.

tholiccy / y inni w imioná y pieniadze
przemozni / po Chrystusie y za slugach ie-
go / niweczym wietsey nadzieie o grze-
chow swoich odpuszczeniu nie máia: iáko
w iálmuznach wiecznych y fundácyách.
Uczym v nas slawnieysza nie jest ich pá-
mieć / iáko takimi dáninami y hojnosćia
ná koscioły. O pieniadze y imioná v wiel-
kich pánow nalácniey: á iednak Krolow
y Monárse swiatá / mowi prorok:
Grzechy swoje okupuy iálmuznámi. A we-
dle nich wyrok bedzie ná sádzie Bozym.
Znáć ducha heretyckiego / ktory y sluzby
Bozey y náuk rostkwnienia y pomno-
żenia nienawidzi. Wielkie o takie prá-
wo y o taka ku sluzbie Bozey nieczyli-
wosc / teraz we Wlozech zaburzenia.
wzrytek koscíol ná takie sie žaluić / y o te
krzywde Bozja czyni. My zá tymi z lá-
sti Bozey nie poydziem / y gromu sie ko-
scíelnego bac bedziem.

Dan : 4.

Matt: 25.

Czwarte. *Fundácye od Krolow y Bi-
skupow nádane kássowác y zepsonác.] A to
co zá sprawiedliwosc: vmárlým krzywda
czynić / práwa y przywileie y zapisy y dá-
rowizny lámác / sluzbe Bozja psowác / ná*
koscielo

Łościełne y Bogu oddane imiona moc
zakazana być: Niech wam dziedziczne
y kupne prawa na imiona / wedle swey
woley Krol J. M. kassuie: z iakim to
sercem przyimiecie: A tu Pana samego
do absolutum dominium wieściecie: aby
wedle swego w podobania / cudze nada-
nia / y Krolow swoich przodkow / abo y
innych miłosiernych / ktorzy zbawieniu
swemu stad pomoc dać chcieli / pšował y
kassował. A iakoż wietšá tyrannis być
może: Kaźcie mu y oltarze y šárby Ło-
ściełne łupić. Na co sie y on Poganin
Nabuchodonozor Krol przelekiwał / y
raz oddanych Bogu rzeczy / wnošić do
šárbu swego nie śmiał / Boga sie bojąc /
ktoremu poświęcone y oddane były. A
wy takie imiona y dochody Bogu dąro-
wane kassuiecie / y na to co sie wam zda
obracać ie / niewiem iakim prawem chce-
cie: To sie nie godzi: co Bogu to Bo-
gu: co Cesarzowi to Cesarzowi. Szcze-
ra to šárpanina y pogmatwanie praw
wszystkich.

Piate karanie. Zostawic ie w Po-
znaniu, w Kality, w Wilnie, w Lublinie, w
Bransber-

Branszberku, w Puttomsku, w Lárostańiu, w
Nieswieżu: á wygnąć ie zaraz z Kráková,
z Wárszawy, z Sedomierzá, ze Lnowá, z To-
runiá, ze Gdańská, z Połocká, z Rygi, z Der-
ptu, roskázuia.] Dziekuiem zá milosier-
dzie/iz płaszczyzdárwošy/suknia zostawu-
iecie. Jednak sie dziwuiem baczeniu
waszemu: iesli Jezuitowie tak žli/iako v-
daciecie/dla czego im te lástke czynicie / á
wszytkich nie wyganiać? A iesli do-
bry: czemu sie šerzyć im nie dać? Gdyž
dobrze niema być škrocone/á im sie wiecey
šerzy/ tym wietšy ludžiom pożytek czy-
ni. Wydalicie sie w takim rozsádku.
znáć iz mamy wšdy co dobrego w sobie/
czego wam przec sumnienie nie dopuści.

Szošte. Fundácye y imioná Iezuitow
ná Akadémia Krákovská, y ná špital žotnier-
ski obroćić.] Všech ieszcze poczekáia. Spy-
tajmy p. Boga y špráwiedliwosći iego/
á w šryte rzádenie iego pátržmy / co
czynić kaže/ y ná obrone ktora niewinný
y sierotom dáie / obeyžrzić sie pierwey
chcieymy. Ieszcze wšdy špráwiedliwosć
do końca wygnána z tego přeswíetne-
go Kátholického krolstwa nie íst. Je-
šće pána y Krolá pobožnego šprávie-

owoscia przepásanego mamy. Jesze Senat Koronny praw y wolności wspiera. Jesze Szlachecki y Rycerski stan ma bez liczby prawowiernych Kátholików / ktorzy sie o taką praw y niewinności krzywdę zastawia. Co niektorzy z szlacheckiey swey cnoty y z sumienia Kátholickiego y ná tym zieżdzie czynili: ácz wrzaski zagłuszeni / ale sława wieczna ogłoszeni beda / y imiona ich ná ziemi sie y w niebie nie zapomnié. Jesze nas heretycy nie zwoiowali / y pod nogi swe nie porzucili. Jesze tyran wprawdzoney nie iest: ktorzyby po wszystkich prawach y wolnościách deptał / y one wedle woley swey rozsárpywał. Za co część ná wysokoći Bógu násemu. Król wielki Stephan y inni fundatorowie násy / nie mieli tey myśli o Akademiey Krakowskiey. Godzili sie im krzywdy czynić / y nadania ich komu chcieć oddawać / á przywileie y prawa dzierżawcom sprawiedliwym psować / niech sie y rozumu przyrodzonego porządza.

Nákoniec tak nas karzą: *A gdzieby imo te vchwate czegokolwiek przeciwnego czynić sie wázyli: áby pełnę exilij à Regno &c*

gno, & dominiis annexis, *podpadali.*] Ták by-
ło zaraz mówić / sercem heretyckim y ta-
dem: wszytkich Jezuitow niechcemy /
cieśko nam ná nie pátrzyć / rożny żywot
ich od nášego. Kálwin y Luter náš / nie
powstanie / póki oni trzody tey Papies-
kiej / iáko wierni psi strzega. Zmiluycie
się wždy náđ krwia swoia: Jesli cudzo-
ziemcom nášym nie przepuszczacie / á
my ktorzysmy się tu vrodzili / gdsie poy-
dziem: inney oyczyzny nie mamy ná zie-
mi. Ták wiele zacnych Polskich śláche-
ckich domow miedzy námi: á im iákaż
wolność zostawicie: grzechow ich tá-
kiego kárania godnych / nie tylo nie do-
wodzac / ále ani ich miánujac. Bo te kto-
rescie wedle myśli swey miánowáli / ná
dwiu ábo ná trzech tylo podeyrzenie czy-
nia: á tyle set niewinnych dla czego
cierpieć / y ná śmierć kóra ciuilem zo-
wia / zdáni być máia: Nimż Bochniey
Żydy dla krzywdy Bożey w przenas-
wietšym Sakramencie roku przeszlego
wygnano / trzy lata y daley Proces ná nie
przeciągniony byl. A my náđ Żydy po-
dleyšy / y do sadu przyzwáni nie bedac /
ták predkie y sromotne wyroki ná wy-
gnanie odnosiem: Alez wiemy od kogo /
y iáko

y iáko ważne: iednak cięskie y wstydu
pelne. O ziemio / o niebo dziwny sie.
Odpusć/odpusć Pánie przesładowcom
nászym. bez przyczyny nienawidza nas.
Grzech ich oddal / áby swemu zbawie-
niu przeszkody nie mieli. Zalecáiac ná-
bożnym sercom wászym / niewinność y
obronę nászą: á zwołaszá Krolowi J.
M. ktory nas nalepiey świadom / y od
dzieciństwa práwie y mlodości ná nászą
spráwy pátrzy / y dáć o nas świadectwo
może: wniżamy sie pod krzyż Jezusa Sy-
ná Bożego / zbawiciela świata. Który
imie swoje ná nas włożył / y o krzyżach
nászych / y przesładowaniu nas prze-
strzegł: obiecuiać B. Pátryársę nászą
miłościwą obronę. Jemu z Dycem
y z Duchem s. wiecznemu Bogu /
część y chwala ná wieki.

A M E N.

